

MARIANNA PAŃKOWSKA

ur. 1923; Julin



Miejsce i czas wydarzeń	Dęblin, Ryki, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne

Wizyta w Dęblinie i Rykach po latach

Jak później już byłam, po iluś latach po wojnie, no to tam zalesione, lasy, domki się zmieniły, tak że trudno nawet było ślad [znaleźć]. Byłyśmy z siostrą tam ze 3-4 lata temu chyba, z trudem poznałyśmy, tylko po jednym gospodarstwie, bo drzewa rosły, a naszych śladów już nie było. Wszędzie pobudowano, są tory inne, podwójne, do tych składów amunicji. Tak że zmienione jest wszystko bardzo. Trzydziesty któryś rok, a dwa tysiące któryś to jest straszna różnica. W Rykach są ślady niektóre, znaczy kościół pozostał ten sam, choć mi się zdaje, że przedtem był na górze, wysoko, a teraz zrównał się, jakby się zapadł, że go nie widać z daleka, a przedtem był widoczny. I szkoła moja, Dom Ludowy, te początki tych spółdzielni Społem, to jeszcze nie było nawozów sztucznych. Pamiętam dopiero ojciec chodził na zebrania i coś tam mówiono, początek 30-tych lat. Ale teraz już to wszystko pozmieniane. Bo na tych terenach, gdzie były takie ładne łąny zbóż to są osiedla w Rykach. W pałacu to szkoła jest. Ten gościniec błotnisto-gliniasty, którym ja chodziłam do szkoły, to już jest szosa, prowadzi do Staw.

Data i miejsce nagrania	2008-11-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"